



Sygn. akt II CSKP 679/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa T. S.
przeciwko K. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
13 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 18 maja 2020 r., sygn. akt I ACa 184/20,

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

T. S. wniosła pozew przeciwko K. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - aktu notarialnego, którym powódka poddała się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. i zobowiązała

do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 2 500 000 zł za szkodę spowodowaną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy z 10 kwietnia 2015 r.

Wyrokiem z 10 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że 10 kwietnia 2015 r. strony zawarły umowę składu. Powódka zobowiązała się do przyjmowania wagonów z węglem, ich rozładunku na plac i ponowny załadunek na wagony lub samochody, przechowywania przyjętego towaru w sposób prawidłowy, bezpieczny i zgodnie z obowiązującymi przepisami, z uwzględnieniem jego właściwości fizyko-chemicznych, zabezpieczenia przyjętego do składu węgla przed szkodą oraz nadzór nad jego przechowywaniem, prowadzenia ewidencji ilościowo-jakościowej towaru w sposób umożliwiający jego weryfikację i wydawania towaru – w tym jego ważenie przed wydaniem.

Zabezpieczeniem prawidłowego wykonania umowy był akt notarialny z 6 maja 2015 r., w którym powódka poddała się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. i zobowiązała do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 2 500 000 z, za stwierdzone następstwa niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Pozwana mogła wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu nie później niż do 10 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie wykazała, iż nie powstały okoliczności uprawniające pozwanego do wystąpienia o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności. Nie udowodniła, że pozwany nie poniósł szkody na skutek ubytku przyjętego przez powódkę węgla. Przesłuchani świadkowie potwierdzili, że stan faktyczny składowanego towaru nie zgadzał się ze stanem magazynowym i pozwany kilkakrotnie składał zastrzeżenia co do sposobu jego przechowania i ilości. Pierwszy niedobór ilości węgla (700 t) stwierdzono już w sierpniu 2015 r., a ostatecznie po zważeniu okazało się, że brakuje ponad 2000 t węgla. Zarzucając ponadto złą jakość składowanego przez pozwanego węgla nie uwzględniła, że zobowiązała się do jego odbioru, przechowania i przygotowania do dalszego transportu, nadzoru i odpowiedzialności za powstałe szkody, co nie było uzależnione od jakości węgla. W dniu 30 kwietnia 2016 r. strony zawarły porozumienie, w którym powódka oświadczyła, że nie zgłasza roszczeń wobec

pozwanego w związku z dotychczasową realizacją umowy. Pismem z 28 listopada 2016 r., pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 660 048,35 zł w terminie 3 dni tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy z 10 kwietnia 2015 r. Szkodę uzasadniono niedoborem 2 940,34 t węgla.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 18 maja 2020 r. oddalił apelację powódki. Sąd ten podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji. Wskazał, że powódka wnosząc powództwo opozycyjne już w pozwie powinna powołać wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mogła zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu (art. 843 § 3 k.p.c.). Okoliczności natomiast czy wystąpiło zdarzenie, od którego uzależnione było nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w który dłużnik poddał się egzekucji, badane są w postępowaniu klauzulowym.

W ocenie Sądu drugiej instancji powódka nie zgłosiła zarzutów, które skutecznie zanegowałyby podstawy jej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania umowy. W szczególności nie zakwestionowała skutecznie zarówno ilości brakującego węgla, jak i jego wartości, ograniczając zarzuty do wskazania przyczyn powstałych niedoborów. Sąd Apelacyjny zgodził się wnioskami Sądu pierwszej instancji, że na powódce spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Jej zobowiązanie objęte tytułem wykonawczym – aktem notarialnym – wynikało z odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie umowy. Dodatkowo więc powódkę obciążał obowiązek wzruszenia domniemania prawnego z art. 471 k.c. Zawarcie natomiast przez strony porozumienia, w ramach którego prawa i obowiązki powódki z umowy z 10 kwietnia 2015 r. przejął inny podmiot – T. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. – nie wyłączyło odpowiedzialności powódki za niewykonanie lub nienależyte wykonanie łączącej strony umowy. Przeciwnie, z porozumienia wynika solidarna odpowiedzialność powódki i spółki T. (§ 1). Sporządzony 16 sierpnia 2016 r. protokół zdawczo-odbiorczy z udziałem powódki, pozwanej i spółki T., potwierdził wielkość niedoboru przyjętego na skład węgla.

Sąd drugiej instancji przyjął, że powódka nie podjęła inicjatywy dowodowej, ograniczając się do formułowania twierdzeń, zarzutów i zaprzeczeń. W rezultacie

nie udowodniła okoliczności pozwalających na skuteczne zanegowanie istnienia jej zobowiązania stwierdzonego tytułem wykonawczym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości. Wniosła o uchylenie wyroku w całości i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 6 k.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 1 w zw. z art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 471 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 1 w zw. z art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. skarżąca upatruje w błędnej wykładni art. 6 k.c. w zw. z art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. i w konsekwencji zwolnienie wierzyciela – pozwanego w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – z obowiązku udowodnienia istnienia jego wierzytelności, wynikającej z tytułu wykonawczego - aktu notarialnego, któremu nadano klauzulę wykonalności.

W judykaturze wyjaśniono, że proces opozycyjny wszczęty powództwem opartym na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. prowadzi wprawdzie do odwrócenia ról procesowych, sytuując potencjalnego dłużnika w roli czynnej strony postępowania, lecz nie modyfikuje materialnoprawnych reguł rozkładu ciężaru dowodu w zakresie istnienia wierzytelności. Ciężar dowodu istnienia i wysokości wierzytelności spoczywa na wierzycielu nie tylko wtedy, gdy wytacza on powództwo o zasądzenie świadczenia, lecz także wówczas, gdy broni się w procesie opozycyjnym, w którym badaniu podlega istnienie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym niekorzystającym z prawomocności materialnej. Jeżeli powód - wytaczając powództwo opozycyjne - zaprzecza powstaniu lub wysokości wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci aktu notarialnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, to ciężar przytoczenia faktów uzasadniających powstanie wierzytelności lub jej wysokość obciąża pozwanego wierzyciela (zob. wyroki SN z 24 maja 2019 r., I CSK 250/18, i z 19 maja 2022 r., II CSKP 971/22; postanowienie SN z 25 października 2019 r., IV CSK 63/19).

W procesie opozycyjnym obowiązuje również podstawowa zasada dotycząca rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Środkiem obrony przed egzekucją opartą na akcie notarialnym jest powództwo opozycyjne (art. 840 k.p.c.). Wtedy też po raz pierwszy może dojść do zbadania zgodności oświadczenia o poddaniu się egzekucji z prawem materialnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że do wdrożenia przeciwko dłużnikowi środków przymusu państwowego w celu zrealizowana ciążącego na nim obowiązku względem wierzyciela może dojść dopiero po zweryfikowaniu w postępowaniu przed sądem, czy istnieje obowiązek, który miałby podlegać egzekucji i w jakim kształcie. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie likwiduje ewentualnego sporu o istnienie i wysokość wierzytelności, której dotyczy, nie korzysta z atrybutów właściwych prawomocnemu orzeczeniu (art. 365 i 366 k.p.c.). Złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji sprawia, że wierzyciel zostaje wyposażony w instrument pozwalający mu na wdrożenie procedury przymusowego zaspokojenia, w razie, gdyby dłużnik nie wykonał obowiązku, co do którego poddał się egzekucji, bez konieczności uprzedniego zweryfikowania przez sąd czy obowiązek ten rzeczywiście istnieje. Osoba składająca oświadczenie o poddaniu się egzekucji godzi się na to, że na nią zostanie przeniesiony ciężar prowadzenia postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia ewentualnego sporu z osobą, którą upoważniła do prowadzenia egzekucji o istnienie i wysokość obowiązku (zob. uchwała SN z 17 listopada 2017 r., III CZP 55/17, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 74).

Wnosząc powództwo opozycyjne, dłużnik egzekwowany na podstawie aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności może podnosić zarzut, że obowiązek świadczenia w ogóle nie powstał. Skoro zatem wierzyciel chce uczynić użytek z takiego tytułu wykonawczego, powinien udowodnić istnienie tego roszczenia, jeżeli dłużnik zarzuca, że roszczenie materialnoprawne nie powstało. Ciężar dowodu najważniejszej w sprawie okoliczności spoczywa więc na wierzycielu. Dłużnik z kolei powinien w pozwie zakwestionować powstanie względnie dalsze istnienie swojego obowiązku świadczenia i wskazać okoliczności, które wyjaśniają, dlaczego do powstania roszczenia nie doszło. Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny ułatwia jedynie chodzenie roszczeń, gdyż pozwala uniknąć prowadzenia postępowania rozpoznawczego. Jego cechą i zaletą jest prosta

i szybka droga do uzyskania podstaw wszczęcia postępowania egzekucyjnego i przyspieszenia procesu windykacji (uchwała SN z 7 marca 2008 r., III CZP 155/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 42).

Na wierzycielu zatem spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania istnienia lub wysokości wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego. W sytuacji, gdy źródłem objętej tytułem wykonawczym wierzytelności jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z łączącej strony umowy, dłużnik (powód) jest obowiązany wskazać z pozwu zarzuty podważające istnienie objętej tytułem wykonawczym wierzytelności, jakie w tym czasie mógł zgłosić (art. 843 § 3 k.p.c.), zaś wierzyciela (pozwanego) obciąża powinność wykazania faktów uzasadniających powstanie wierzytelności, tj. spełnienia przesłanek określonych w art. 471 k.c.

Sądy *meriti* błędnie przyjęły, że na powódce, jako stronie inicjującej postępowanie z powództwa opozycyjnego, spoczywał obowiązek wykazania, że nie powstały okoliczności uprawniające pozwanego do wystąpienia o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu. W szczególności twierdząc, że powódka nie wykazała, iż pozwany nie poniósł szkody (s. 2 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego). Błędne wnioski Sądu Okręgowego co do rozkładu ciężaru dowodu podzielił również Sąd Apelacyjny. Uzupełnił je przyjmując, że na powódce spoczywał też ciężar dowodu w przedmiocie wzruszenia domniemania prawnego z art. 471 k.c., ale bez sprecyzowania jakie domniemanie prawne miał na myśli. W ocenie Sądu drugiej instancji zawarcie przez strony procesu i podmiot trzeci porozumienia nie przekreśliło również podstaw odpowiedzialności solidarnie powódki ze spółką T., co dowodziło bezzasadności żądania pozwu (s. 8 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego).

Dłużnik w procesie opozycyjnym nie ma natomiast obowiązku wykazania, że nie zaszły podstawy do przypisania mu odpowiedzialności kontraktowej. Powódka, dość lakonicznie, ale jednoznacznie zaprzeczyła, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą. Powołała się między innymi również na porozumienie z 30 kwietnia 2016 r. (k. 76-78). Na jego podstawie prawa i obowiązki powódki z umowy z 10 kwietnia 2015 r. zostały przeniesione na inny podmiot – T. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Mimo tego, po zakończeniu współpracy

z powódką nie sporządzono protokołu, poprzedzonego ważeniem składowanego towaru. Wobec zaprzeczenia przez powódkę, że powstał obowiązek świadczenia na podstawie tytułu wykonawczego – aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności – to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania okoliczności faktycznych potwierdzających istnienie i wysokość wierzytelności. W szczególności, że podstawą przyjęcia, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania był protokół z 16 sierpnia 2016 r. (k. 70-75). Na jego podstawie określono niedobór ilościowy węgla, mimo że został on sporządzony prawie 4 miesiące po zakończeniu współpracy z powódką i po przejęciu praw i obowiązków z umowy przez spółkę T. W procesie opozycyjnym w przypadku zakwestionowania przez dłużnika powstania lub wysokości wierzytelności stwierdzonej aktem notarialnym, któremu została nadana klauzula wykonalności, ciężar dowodu istnienia i wysokości wierzytelności spoczywa na wierzycielu (art. 6 k.c.). Zasady tej Sądy *meriti* nie uwzględniły obciążając powódkę obowiązkiem wykazania, że nie powstały okoliczności uprawniające pozwanego do wystąpienia o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu.

W związku z powyższym, uzasadniony był zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c.

Podkreślić również należy, że w procesie cywilnym ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem negatywnego rozstrzygnięcia sprawy. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. są: zdarzenie, z którym związane jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania oraz szkoda i adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. Te wszystkie przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, a więc brak zaistnienia chociażby jednej z nich wyłącza tę odpowiedzialność. Obowiązek ich wykazania spoczywa na wierzycielu (art. 6 k.c.), przy czym nie zachodzi domniemanie istnienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Istota normy zawartej w art. 471 k.c. wyraża się jedynie wykorzystaniem konstrukcji winy domniemanej, czego nie można utożsamiać z istnieniem domniemania wystąpienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, których udowodnienie musi oczywiście

nastąpić zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97).

Zatem to na wierzycielu spoczywa obowiązek wykazania podstaw odpowiedzialności dłużnika, a więc również zdarzenia, które wywołało szkodę, której naprawienia domaga się wierzyciel, oraz adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Dopiero wykazanie tych przesłanek aktualizuje potrzebę obrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Artykuł 471 k.c. - jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze i doktrynie – statuuje jedynie tzw. domniemanie winy dłużnika, które aktualizują się po wykazaniu przez wierzyciela przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd drugiej instancji zarzucając powódce, że nie wzruszyła domniemania z prawnego z art. 471 k.c., po pierwsze nie wskazał jakie konkretnie domniemanie prawne miała wzruszyć powódka. Po drugie pominął, że w pierwszej kolejności to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.).

Wadliwe rozłożenie ciężaru dowodu powoduje, że przedwczesna jest ocena zarzutu naruszenia art. 471 k.c. Skarżąca zarzucała naruszenie tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że mimo zawarcia umowy przeniesienia praw i obowiązków z umowy o współpracy stron na podmiot trzeci, powódka jest zobowiązana do ponoszenia odpowiedzialności za działania i zaniechania tego podmiotu, opierającej się na protokole zdawczo-odbiorczym sporządzonym w okresie, gdy umowa była wykonywana przez ten podmiot trzeci.

Ocena czy pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za nienależyte wykonanie umowy na podstawie art. 471 k.c., będzie możliwa dopiero po uwzględnieniu przez Sąd drugiej instancji zasad rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – aktu notarialnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Sąd Najwyższy zwraca też uwagę, że oceniając skutki porozumienie z 30 kwietnia 2016 r., Sąd drugiej instancji przyjął, że nie spowodowało ono ograniczenia zakresu odpowiedzialności kontraktowej powódki, mimo, że na jego podstawie, powódka „jest odpowiedzialna

solidarnie z Tutor za jego za wszelkie zobowiązania związane z realizacją umowy dotychczasowe, jak i te, którą mogą powstać w wyniku zdarzenia powstałego przed zawarciem niniejszego porozumienia” (§ 1 ust. 3). Ustalenie braków ilościowych towaru nastąpiło w oparciu o protokół zdawczo-odbiorczy z 16 sierpnia 2016 r., sporządzony prawie 4 miesiące po przejęciu, za zgodą pozwanego, praw i zobowiązań powódki wynikających z umowy z 10 kwietnia 2015 r. przez podmiot trzeci. Powoływanie się przez powódkę na powyższe okoliczności zmierza do wzruszenia domniemania winy, aktualizującego się dopiero po wykazaniu przez pozwanego przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji i na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.